

Baziur, Grzegorz

Stacjonowanie jednostek Armii Czerwonej na terenie województwa gdańskiego w latach 1945-1947

Dzieje Najnowsze 32/4, 161-167

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grzegorz Baziur
Gdańsk

Stacjonowanie jednostek Armii Czerwonej na terenie województwa gdańskiego w latach 1945-1947¹

Praca dotyczy problematyki związanej ze stacjonowaniem wojsk radzieckich w województwie gdańskim w latach 1945-1947. Problematyka ta jest bardzo rozległa. Wejście bowiem Armii Czerwonej na ziemie polskie i na wschodnie obszary Niemiec, które przypaść miały powojennemu państwu polskiemu po zakończeniu II wojny światowej, łączyło się z szerokim zakresem swobody w kształtowaniu sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej na tych terenach. Polskie władze komunistyczne zawarły z ZSRR w latach 1944-1946 układy precyzujące warunki stacjonowania Armii Czerwonej w Polsce, które w terenie realizowały radzieckie komendantury wojenne.

Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym scharakteryzowałem sytuację wojskową na Pomorzu Gdańskim w przededniu zdobycia tego obszaru przez Armię Czerwoną oraz omówiłem główne porozumienia polsko-sowieckie dotyczące stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce. W rozdziałach drugim i trzecim przedstawiłem wpływ pobytu wojsk sowieckich na sytuację społeczno-polityczną i narodowościową, w rozdziałach zaś czwartym i piątym omówiłem konsekwencje pobytu jednostek Armii Radzieckiej na przemysł i rolnictwo regionu gdańskiego oraz funkcjonowanie portów w latach 1945-1947.

Struktura komendantur Armii Czerwonej była uzależniona od polskiego i niemieckiego podziału administracyjnego, funkcjonującego na ziemiach dawnych i nowych. W województwie gdańskim działały komendantury na szczeblu okręgowym w Gdańsku, w miastach wydzielonych: Elblągu, Gdańsku i Gdyni, na szczeblu powiatowym i gminnym, np. w Pruszczu Gdańskim, Pelplinie i Gniewie. Oficjalnym ich zadaniem było zaopatrzenie walczących wojsk radzieckich i polskich w żywność, broń i amunicję oraz walka z posthitlerowską dywersją na tyłach frontu, np. z grupami Wehrwofu. Niemieckie oddziały dywersyjne pozostały na Pomorzu Gdańskim po wycofaniu się regularnych jednostek wojskowych w 1945 r. Za wycofującymi się jednostkami Wehrmachtu uciekała przed nadciągającą Armią Czerwoną niemiecka ludność cywilna, która była przerażona opowieściami uciekinierów niemieckich z Prus Wschodnich o masowych mordach i gwałtach, dokonywanych przez żołnierzy radzieckich podczas ich

¹ Tekst jest autoreferatem rozprawy doktorskiej obronionej w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego. Promotorem pracy była prof. dr hab. Barbara Okoniewska.

wkraczania na ten obszar. W trakcie panicznej ucieczki tej ludności dramatyczne sceny rozgrywały się na trasach ewakuacyjnych, m.in. na wodach zamrożonego Zalewu Wiślanego, gdzie tonęły pod wpływem ciężarów całe rodziny wraz z dobytkiem w wodach Zalewu. Podobna sytuacja panowała także na pokładach statków ewakuujących ludność cywilną i żołnierzy niemieckich z Królewca, Gdańska, Gdyni i Helu, atakowanych przez radzieckie samoloty i łodzie podwodne. W zdobytym Gdańsku dochodziło do masowych gwałtów na kobietach oraz częstego wzniesienia pożarów zarówno przez żołnierzy radzieckich, jak i niemieckie oddziały dywersyjne.

Radzieckie komendantury wojenne jednocześnie brały udział wraz z organami NKWD w umacnianiu władzy obozu komunistycznego, udzielały pomocy w organizacji polskich władz administracyjnych, kontrolowanych przez Polską Partię Robotniczą. Często pierwszą władzą na zdobytym obszarze były sowieckie komendantury wojenne. Było to widoczne szczególnie na nowych ziemiach województwa gdańskiego. Po przybyciu polskich Grup Operacyjnych mogły one organizować władze administracyjne i dokonywać lustracji tamtejszych obiektów gospodarczych po wyrażeniu na to zgody przez radzieckiego komendanta wojennego. Przy ich pomocy powstawały również polskie organy milicji i UBP, czynnie wspierały także działania NKWD i UBP przeciwko polskim organizacjom niepodległościowym. Na Wybrzeżu Gdańskim główne nasilenie walki komunistów z obozem niepodległościowym przypadło na lata 1945-1947. Już w maju 1945 r. organy NKWD i UBP doprowadziły do rozbitcia działalności Okręgowej Delegatury Rządu o kryptonimie „Zatoka”, a ostatnie aresztowania jej członków nastąpiły w 1950 r. Największą organizacją niepodległościową, działającą w województwie gdańskim był Ośrodek Mobilizacyjny Wileńskiego Okręgu Armii Krajowej (OMOWAK), który działał na obszarze tego województwa w latach 1945-1948. Na czele OMOWAK stał mjr A. Olechnowicz. W ramach tej organizacji prowadziły działalność oddziały partyzanckie mjra — Z. Szendzielarza — „Łupaszi”, atakując m.in. posterunki milicji. Ostatecznie w 1948 r. główni dowódcy OMOWAK, a wśród nich „Łupaszko” zostali aresztowani przez UBP i osądzeni w procesie sądowym, w którym A. Olechnowicza i Z. Szendzielarza skazano na karę śmierci, a w 1951 r. stracono. Oprócz działalności OMOWAK w województwie gdańskim działały inne organizacje niepodległościowe, takie jak: Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”, Narodowe Siły Zbrojne, Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, „Miecz i Pług” i inne. W związku ze strategicznym położeniem obszaru Wybrzeża Gdańskiego w latach 1945-1948 różne organizacje niepodległościowe prowadziły akcję wywiadowczą na tym terenie. Przykładem była działalność wywiadowcza sieci „Lombard”. Organizacje niepodległościowe działały głównie na terenach dawnych powiatów, chociaż były także w powiatach nowych, m.in. w pow. kwidzyńskim. Przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, Wojewódzkim UBP w Gdańsku i w powiatowych UBP działali sowieccy doradcy do spraw bezpieczeństwa państwowego. W przededniu zdobycia Gdańska i Gdyni zorganizowano specjalne sowieckie Grupy Operacyjne NKWD, których zadaniem było zapewnienie bezpieczeństwa wojskom sowieckim w zajętych miastach i organizacja batalionów pracy złożonych z ludności niemieckiej. Powiatowe komendantury wojenne rozwiązano oficjalnie w lipcu 1945 r.

W latach 1945-1947 w województwie gdańskim legalną działalność prowadziło Polskie Stronnictwo Ludowe, opozycyjne wobec komunistów. Na czele Wojewódzkiego Zarządu PSL stał S. Tabisz. Obóz komunistyczny niemal od samego początku działalności tego ugrupowania dążył do jego likwidacji. Stosowano szykany, aresztowania oraz rozbijanie wieców i zebrań przez UBP. Szczególne nasilenie represji nastąpiło przed referendum z czerwca 1946 r. i wyborami do Sejmu w styczniu 1947 r. Po wyjeździe S. Mikołajczyka z Polski do Wielkiej Brytanii,

organy bezpieczeństwa, przy pomocy sowieckich doradców, ostatecznie rozbiły stronnictwo. W województwie gdańskim został aresztowany Tabisz, a część członków PSL wstąpiła do Polskiej Partii Socjalistycznej. Represje UBP doprowadziły również do rozbitcia przez władze w 1946 r. chrześcijańsko-demokratycznego Stronnictwa Pracy przez ludzi rozłamowej grupy „Zryw”, kierowanej przez Z. Widy-Wirskiego, Stronnictwo Narodowe zaś — pomimo prób legalizacji jego działalności — działało w konspiracji.

Istotną rolę odegrały w województwie gdańskim stosunki narodowościowe, zwłaszcza między ludnością polską i niemiecką oraz ludnością rodzimą w powiatach nowych. Na te relacje w sposób negatywny nałożyła się kwestia stacjonowania wojsk radzieckich w tym województwie. Oddziały Armii Czerwonej dokonywały masowego rabunku mienia oraz inwentarza gospodarczego wśród polskich osadników i przesiedleńców z zaanektowanych przez ZSRR Kresów Wschodnich, których osiedlano w powiatach nowych. Szczególnie trudna sytuacja wystąpiła pod tym względem w powiatach zachodnich, gdzie lokalni dowódcy radzieccy w wielu miejscowościach do końca 1946 r. nie pozwalali na osadnictwo ludności polskiej. Ze sprawozdań sytuacyjnych wynika, że stacjonujące w województwie gdańskim oddziały Armii Czerwonej często dbały o interesy ludności niemieckiej, w takich zaś miastach jak Słupsk, Lębork czy Koszalin działały przedstawicielstwa niemieckiej ludności cywilnej.

Na obszarze województwa gdańskiego zamieszkiwała także ludność kaszubska. Wkraczające w 1945 r. na Pomorze Gdańskie jednostki sowieckie potraktowały tę grupę jako niemiecką. W związku z tym społeczność kaszubska została dotknięta represjami NKWD w postaci aresztowań, deportacji lub śmierci. Aresztowanych osadzano w prowizorycznych obozach przejściowych, a następnie często nakazywano iść pieszo pod eskortą żołnierzy NKWD do tzw. obozów operacyjnych NKWD. Na terenie powiatu sztumskiego doszło do mordów na polskiej ludności rodzimej, m.in. w Pietrzwałdzie, Kątkach, Postolinie i Dąbrówce Malborskiej. Polaków z Pomorza Gdańskiego osadzano głównie w Grudziądzu. Byli wśród nich m.in. Kaszubi i Kociewiaczy z powiatów nowych. Według obliczeń W. Jastrzębskiego, dokonanych na podstawie części akt archiwalnych, głównie wspomnień świadków, szczególne nasilenie akcji wywozek ludności w województwie gdańskim nastąpiło w okresie od lutego do kwietnia 1945 r., w tym głównie w powiatach starogardzkim i kościerskim. Również polskie władze administracyjne traktowały tę ludność bardzo nieufnie. Świadczy o tym akcja rehabilitacji i weryfikacji, przeprowadzona w latach 1945-1948. W trakcie przeprowadzania weryfikacji funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego dopuścili się wielu nadużyć wobec weryfikowanej i rehabilitowanej ludności.

Obecność Armii Czerwonej wpłynęła w sposób negatywny na pierwszy okres powojennego życia gospodarczego województwa gdańskiego. Problem ten dotyczył zarówno przemysłu, jak i gospodarki rolnej. W wywozie mienia gospodarczego z jego obszaru negatywną rolę odegrały oddziały zdobyczne. Działały one zgodnie z wytycznymi Państwowego Komitetu Obrony (GOKO) ZSRR z marca i kwietnia 1945 r. Na podstawie tych uchwał oraz porozumień polsko-sowieckich z 26 marca i 10 maja 1945 r. wojska sowieckie zdemontowały i wywoziły w sposób oficjalny i nieoficjalny szereg maszyn i urządzeń z zakładów przemysłowych, portów i stocznicy z terenów Gdyni, Gdańska i Elbląga, a także z Sopotu i miast powiatowych. Proces demontażu urządzeń z zakładów przemysłowych Gdyni, Gdańska i Elbląga przybrał największe rozmiary w okresie od końca marca do sierpnia 1945 r., tj. do podpisania polsko-radzieckiej umowy reparacyjnej 16 sierpnia 1945 r. oraz umowy polsko-sowieckiej 14 września 1945 r., dotyczącej przekazania przez sowieckie władze wojskowe obiektów przemysłowych na ziemiach nowych administracji polskiej. Na podstawie tychże umów oraz wcześniejszego

lokalnego porozumienia polsko-sowieckiego z 23 lipca 1945 r. oficjalnie zakazano dalszego wywozu mienia gospodarczego z ziem przyłączonych do Polski w 1945 r. Zdawanie obiektów przemysłowych i rolnych na terenach powiatów dawnych regulowała uchwała GOKO nr 619131 z 10 czerwca 1945 r. Jednak w praktyce demontaż ten kończył się dopiero po wycofaniu oddziałów Armii Czerwonej z zajętych przedsiębiorstw. Dowódcy radzieccy wielokrotnie przetrzymywali obiekty lub nie oddawali ich w wyznaczonym terminie władzom polskim.

Istotną kwestią była też sprawa prowadzenia robót pogłębiarskich i ratowniczych w portach polskich. Na podstawie umowy polsko-sowieckiej z 29 października 1945 r. ekipy polskie i sowieckie prowadziły akcje rozminowywania portów, pogłębiania basenów portowych oraz podnoszenia zatopionych statków i okrętów. Niestety, zarówno porozumienie z 29 października 1945 r., jak i późniejsze: z 18 grudnia 1945 r. i 20 września 1946 r. umożliwiły stronie sowieckiej zabór najlepszych jednostek pływających. Marynarka Wojenna ZSRR zajęła także szereg pontonów i doków pływających. Ponadto wyprowadziła ona z polskich wód terytorialnych kilkanaście pontonów ratowniczych, kilka pogłębiarek do prac portowych oraz wiele pław i kafarów portowych. Podobnie wyglądała sprawa dotycząca odzyskania przez Polskę polskiego i gdańskiego taboru pływającego. Porozumienia w tej sprawie osiągnięto dopiero w 1947 r. W ramach rewindykacji morskich Polska odzyskała 54% utraconego tonażu o łącznej wartości 896 tys. funtów szterlingów. Do pozytywnych aspektów stacjonowania sowieckiej Marynarki Wojennej na Wybrzeżu Gdańskim można zaliczyć pomoc przy przetrąceniu wybrzeża morskiego RP i oczyszczeniu go z min morskich. W latach 1945-1947 polscy i sowieccy saperzy rozminowali ogółem 3 177 km² wybrzeża, 162 miasta i osiedla oraz 1 080 km dróg kołowych i żelaznych. Przy pomocy Marynarki Wojennej ZSRR oznakowano także całe wybrzeże morskie powojennej Polski.

Oprócz głównych miast Wybrzeża Gdańskiego jednostki sowieckie stacjonowały także w małych portach nadbałtyckich, tj. w Łebie, Ustce i Darłowie. Ich stacjonowanie bardzo utrudniało pracę powstającej polskiej administracji morskiej, połowy ryb przez polskich rybaków i osadnictwo ludności polskiej na miejscu wysiedlanych Niemców. Fakty te potwierdzają sprawozdania i raporty z tych miejscowości, a zwłaszcza raport Delegata Rządu do spraw Odbudowy Wybrzeża, inż. E. Kwiatkowskiego z lipca 1946 r. oraz interwencje licznych organizacji polskich, cechów rzemieślniczych, zeznania poszkodowanych Polaków, wreszcie wizyta wiceministra przemysłu i handlu, H. Różańskiego, przeprowadzona w sierpniu 1946 r. Działania podjęte przez H. Różańskiego i Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej doprowadziły w latach 1946-1948 do wycofania jednostek Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej z terenów nadmorskich. Także nad Zalewem Wiślanym stacjonowały w latach 1945-1946 wojska radzieckie, które utrudniały osadnictwo polskie, faworyzując często ludność niemiecką i dając jej zatrudnienie, np. przy obsłudze punktów przeprawowych w Drewnicy i Sobieszewie. Jednostki sowieckie ewakuowały się przez Tczew i Elbląg do Królewca, który został włączony do ZSRR. Dramatyczna sytuacja wystąpiła podczas ustalania północnego odcinka granicy polsko-sowieckiej, gdyż jesienią 1945 r. dowódcy radzieccy dokonali samowolnego przesunięcia linii granicznej na południe, anektując tym samym cztery miasta powiatowe, tj. Świętą Siekierkę, Derkiejmy, Gierdawy i Pruską Hławkę. Stanowiło to pogwałcenie ustaleń polsko-sowieckiej umowy granicznej z 16 sierpnia 1945 r. Wyjście na Bałtyk od strony Zalewu Wiślanego zostało zamknięte przez sowieckie władze wojskowe, a ostateczne wytyczenie tego odcinka granicy polsko-radzieckiej nastąpiło dopiero w 1958 r.

W pozostałych powiatach województwa gdańskiego istniał przemysł budowlany, drzewny, obuwniczy, odzieżowy i rolno-spożywczy. Wojska sowieckie dokonały demontażu i wywozu urządzeń z zakładów przemysłowych położonych głównie w powiatach zachodnich, zwłaszcza lęborskim, słupskim, sławieńskim i miasteckim. Z tych powiatów wywożono tartaki, fabryki maszyn rolniczych oraz fabryki włókiennicze. W mniejszym stopniu proces demontażu objął natomiast tereny powiatów nowych wschodnich i powiatów dawnych. Straty przemysłu powstałe w okresie stacjonowania jednostek radzieckich w województwie gdańskim wyniosły w okresie od marca 1945 r. do 1948 r. łącznie 1 608 769 729 zł. Sytuacja ta spowodowała duże opóźnienie w powojennej odbudowie przemysłu w tym regionie Polski.

Jednostki wojsk radzieckich stacjonujące w województwie gdańskim wiosną 1945 r. zajęły również szereg majątków, gospodarstw rolnych i zakładów przemysłu rolno-spożywczego. Rozpoczęła się ich eksploatacja oraz demontaż i wywóz urządzeń z tych zakładów. Podobnie jak w przypadku obiektów przemysłowych, także urządzenia, maszyny rolnicze, inwentarz martwy i żywy, zgromadzony w tych obiektach był wywożony przez oddziały Armii Czerwonej. Oddawanie obiektów rolnych w powiatach dawnych przeprowadzono w okresie od lipca do września-października 1945 r. Zdawanie obiektów rolnych i przemysłu rolno-spożywczego w powiatach nowych regulowały: polsko-sowiecka umowa dotycząca reparacji wojennych z 16 sierpnia 1945 r., specjalna umowa polsko-sowiecka z 8 października 1945 r. oraz akt zdawczo-odbiorczy dla powiatów wschodnich z 17 października 1945 r. i zachodnich z 25 października 1945 r. Umowa z 8 października 1945 r. określała szczegółowo liczbę majątków przyznanych jednostkom Armii Czerwonej na obszarze województwa gdańskiego w tymczasowe użytkowanie na 114 majątków, o łącznej powierzchni 28 300 ha. Na terenach powiatów wschodnich sowieckie władze wojskowe oddały większość majątków administracji polskiej w latach 1945-1946, w powiatach zachodnich zaś nie zdały sprzętu rolniczego ani wyposażenia mieszkań użytkowanych przez żołnierzy sowieckich w wyznaczonym terminie, tj. do 2 października 1945 r. Jednostki radzieckie zbierające zboże w tych powiatach niemal zupełnie ogołociły ich tereny ze zboża, co stanowiło zagrożenie dla polskich osadników.

Spisy rolne, przeprowadzone w dniach 15 marca i 15 kwietnia 1946 r. w powiatach województwa gdańskiego, potwierdziły fakt zajmowania przez oddziały radzieckie wielu majątków, zwłaszcza w nowych powiatach zachodnich. Sytuacja nie zmieniła się tam po przejęciu ich od 1 sierpnia 1946 r. przez władze województwa szczecińskiego. Potwierdza to spis rolny z 15 października 1946 r. dokonany na polecenie Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Szczecinie, z którego wynikało, że oddziały wojsk radzieckich zajmowały jeszcze w tym okresie znaczną liczbę różnych obiektów rolnych. Dopiero po opuszczeniu tych powiatów przez wojska sowieckie w 1947 r. zajęte wsie, majątki i gospodarstwa zostały przekazane stronie polskiej na przełomie lat 1947-1948. Na skutek niedotrzymania umowy polsko-sowieckiej z 8 października 1945 r. 20 kwietnia 1946 r. zawarto nową umowę polsko-radziecką. W związku z łamaniem tej umowy w czerwcu i lipcu odbyły się rozmowy polsko-sowieckie w gdańskim WUZ, odpowiednią zaś umowę w sprawie przekazania majątków w terminie do 1 lipca 1946 r., podpisano 12 czerwca 1946 r. Niestety, jednostki PGWAR nadal zajmowały obiekty, które miały oddać władzom polskim do 1 lipca 1946 r., co zostało potwierdzone po przeprowadzeniu lustracji przez specjalną komisję polsko-radziecką 1 sierpnia 1946 r.

Jak widać, kolejne porozumienia polsko-sowieckie nie zostały dotrzymane przez wojska sowieckie. Jednakże od drugiej połowy 1946 r. rozpoczęło się wycofywanie oddziałów radzieckich z obszaru województwa gdańskiego. W związku z tym areal posiadania tych wojsk ulegał zmniejszeniu. Umowy z 8 kwietnia 1947 r. oraz z 9 września 1947 r. zostały wykorzystane

w niewielkim procencie. Według stanu faktycznego na dzień 20 czerwca 1947 r. wykorzystano tylko 17 majątków. Wobec niewykorzystania przez oddziały Armii Czerwonej pozostałych 144 majątków — 9 września 1947 r. podpisano wspomnianą umowę polsko-radziecką, w myśl której na obszarze województwa gdańskiego Armia Radziecka dysponowała dwoma majątkami o powierzchni 700 ha. W końcu 1947 r. jednostki radzieckie faktycznie zajmowały 12 majątków, jednak od 1948 r. ich liczba zmniejszała się, a w latach 1947-1948 oddziały wojsk sowieckich oddawały kolejne majątki i gospodarstwa.

Ogółem straty w rolnictwie województwa gdańskiego w q żyta wyniosły w latach 1945-1946 około 2 593 669 zł. Największe straty poniosło rolnictwo w powiatach zachodnich. Duże straty powstały również w rybołówstwie i leśnictwie. Oddziały radzieckie dokonywały rabunku drzewa, nielegalnego polowania na zwierzynę leśną, napadów na leśniczych oraz nie regulowały powstałych w związku z tym strat. Okres odbudowy drzewostanu nadmorskiego i wydm Główny Urząd Morski oceniał na 10 lat. Władze administracyjne województwa gdańskiego słusznie określiły zaistniałą sytuację mianem „klęski pookupacyjnej wsi gdańskiej”. Było nią prawie całkowite wyniszczenie pogłowia zwierzęcego oraz rabunkowa gospodarka rolna. Sytuacja panująca w rolnictwie uległa zmianie po wycofaniu jednostek radzieckich z województwa gdańskiego i sąsiednich województw. Podobna sytuacja panowała w zajętych przez jednostki wojsk sowieckich majątkach i gospodarstwach rolnych w innych powiatach województwa szczecińskiego, np. koszalińskim, gryfickim czy choszczeńskim, co stwierdzają dokumenty archiwalne, dostępne w Archiwum Państwowym w Szczecinie.

Polityczna rola oficerów sowieckich na Wybrzeżu Gdańskim nie zakończyła się wraz z wycofaniem jednostek Armii Radzieckiej. W latach 1945-1956 pełnili oni służbę na różnych szczeblach dowodzenia w szeregach Marynarki Wojennej RP, Informacji Wojskowej, prokuraturze i sądownictwie wojskowym. Szczytowym okresem ich politycznej aktywności były lata 1949-1953, kiedy szefem Ministerstwa Obrony Narodowej był marszałek ZSRR, K. Rokossovski. W tym okresie odbyło się wiele procesów politycznych oficerów i marynarzy, oskarżonych o dywersję i sabotaż, przynależność do organizacji niepodległościowych i wrogość wobec ZSRR. Inną formą represji było zwalnianie przedwojennych dowódców ze służby w Marynarce Wojennej. W latach 1949-1954 zwolniono 214 oficerów. Od 1954 r. w szeregach polskiej MW działało 21 sowieckich doradców wojskowych, którzy kontrolowali pracę oficerów polskich. Liczba oficerów radzieckich, służących w latach 1945-1956 w szeregach polskiej MW, wyniosła 97 osób. Po 1956 r. wielu z nich odwołano z powrotem do ZSRR.

Literatura badanej przeze mnie problematyki jest bardzo uboga, a możliwość jej opracowania zaistniała dopiero po 1989 r. Natomiast mogę stwierdzić, że istnieje bogata baza źródłowa do badań nad tą kwestią. Pisząc pracę, korzystałem m.in. z akt urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, dotyczących sytuacji panującej na obszarze województwa w odniesieniu do stacjonowania wojsk sowieckich i konsekwencji tego faktu zarówno dla bezpieczeństwa ludności, jak i życia gospodarczego. Ponadto wykorzystałem akta i meldunki starostw powiatowych w Gdańsku, które dotyczyły zachowań oficerów i żołnierzy sowieckich, akt Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej, akta Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, akta starostw powiatowych w archiwach Malborka i Słupska. Źródła zgromadzone w tych archiwach dotyczyły tematyki pracy. Szczególnie interesujące są meldunki świadków tych zdarzeń, a zwłaszcza ich język. Odzwierciedla on po części antyradzieckie nastroje panujące wśród znacznej części polskiego społeczeństwa, wynikające z zachowań oddziałów Armii Czerwonej stacjonujących w powojennej Polsce i procesu narzucania systemu komunistycznego przez

władze sowieckie przy pomocy radzieckich komendantur wojennych, NKWD i oddziałów Armii Czerwonej.

Kwerendą objąłem także źródła zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, wykorzystałem akta Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Rządu Tymczasowego, TRJN, Komitetu Centralnego PPR i wielu ministerstw. Szczególnie interesujące są — moim zdaniem — akta dotyczące sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w województwie gdańskim, znajdujące się w zbiorach Ministerstwa Ziem Odzyskanych i Ministerstwa Administracji Publicznej. Ważna dla mojej pracy okazała się również korespondencja polskich władz centralnych i wojewódzkich z radzieckimi władzami wojskowymi z lat 1945-1947. Dokumenty owe świadczą o zależności Polski pojańska od ZSRR, gdyż wynika z nich niechęć dowódców sowieckich z decyzjami i zarządzeniami polskich władz administracyjnych — często na najwyższym szczeblu PGWAR. Znajdują się tam także raporty dotyczące demontażu i wywozu majątku gospodarczego, zarówno przemysłowego, jak i rolnego. Podobne sprawozdania dotyczące rabunkowej eksploatacji obiektów przemysłowych występują w aktach Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a rolniczych — w zbiorach Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Na temat sytuacji panującej w portach Wybrzeża Gdańskiego i Pomorza Zachodniego interesujące dokumenty znajdują się w zbiorach Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Ponadto korzystałem z akt Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz akt Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego i Wojskowego Instytutu Historycznego zapoznałem się z meldunkami oddziałów wojskowych 16 Kaszubskiej Dywizji Piechoty i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, walczących przeciwko oddziałom mjr. Z. Szendzielarza — „Łupaszki”, a także z dokumentami sprowadzonymi z Archiwum Armii Rosyjskiej z Moskwy, które są zgromadzone w Kolekcji Akt Rosyjskich. Dokumenty te dotyczą m.in. zwalczania przez sowieckie i polskie służby specjalne oddziałów podziemnych i legalnych opozycyjnych partii politycznych. Jeżeli chodzi o działalność PSL w województwie gdańskim, to skorzystałem z akt Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie. Zgromadzone w wyżej wymienionych archiwach materiały pozwoliły mi na to, aby w miarę kompleksowo próbować opracowywać problem stacjonowania wojsk radzieckich na ziemiach zachodnich i północnych w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej.